



**Stowarzyszenie
Logiczna Alternatywa**
ul. Królewska 63
30-081 Kraków
www.LogicznaAlternatywa.pl

Kraków, 26 kwietnia 2016 r.

Jacek Woliński
**Dyrektor Biura Energetyki
i Ochrony Środowiska**
Arcelor Mittal Poland S.A.
Oddział w Krakowie

Szanowny Panie Dyrektorze,

Nawiązując do informacji ujawnionych przez WIOŚ, jako przewodniczący Stowarzyszenia Logiczna Alternatywa, pragnę w imieniu mieszkańców Krakowa zadać Panu kilka pytań. Dlaczego zataił Pan informację o tak dużych skażeniach? Na przełomie sierpnia i września zeszłego roku krakowski oddział Arcelor Mittal zatruił powietrze w Krakowie, wyrzucając do niego ponad cztery tony pyłu. Rozumiem, że awarie w przemyśle się zdarzają (choć ich częstotliwość i podobieństwo wskazują na, co najmniej, niedbalstwo), ale ich zatajanie przed mieszkańcami Krakowa przypomina inną awarię, sprzed 30 lat. Po eksplozji w Czarnobylu władze również udawały, że nic się nie stało. Gdy przedsiębiorstwo, za które Pan odpowiada, wypuszczało tony pyłów do atmosfery, wystarczyło poinformować o tym ludzi. Żeby dzieci nie bawiły się na podwórkach, żeby przedszkolaki nie spędzały czasu na placach zabaw. Nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego nie zrobił Pan wszystkiego, by zminimalizować skutki skażenia środowiska? Przychodzi mi do głowy tylko jedna odpowiedź: firma, za której działania Pan odpowiada, chciała zataić fakt zatrucia powietrza w Krakowie dodatkowymi pięcioma tonami pyłu. Tę tezę potwierdza dokument Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, w którym czytamy, że inspekcji, która wykryła



Stowarzyszenie Logiczna Alternatywa

ul. Królewska 63
30-081 Kraków
www.LogicznaAlternatywa.pl

awarie, dokonano na wniosek mieszkańców Krakowa. Więc gdyby nie czujność Krakowian, może Pańskiej firmie udałoby się uniknąć odpowiedzialności. W końcu, jak to możliwe, że na przestrzeni kilku tygodni czterokrotnie zdarzały się niemal identyczne awarie? Trudno oprzeć się wrażeniu, że to zwykłe zaniedbania lub co najmniej niewyciąganie wniosków z poprzednich awarii.

Z pewnością, powołując się na kuriozalne stanowisko WIOŚ, odpowie Pan, że awarie nie były niebezpieczne dla życia i zdrowia mieszkańców Krakowa. Stoję na innym stanowisku. W sytuacji, w której na co dzień oddychamy trującym powietrzem, a normy dotyczące emisji pyłów są przekroczone przez 150 dni w roku, każda dodatkowa emisja jest śmiertelnym zagrożeniem. Przypomnę, że w Krakowie z powodu smogu umiera 600 osób rocznie.

Łukasz Gibała
Przewodniczący Stowarzyszenia
Logiczna Alternatywa